



# GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 17. Czerwca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 17. Czerwca. W przeszły czwartek, iako w dzień Bożego Ciała, Krol Jmć P. N. Mił: z swym Dworem y z licznym Państwem, z naydował się w Kollegiacie tuteyszey, na Mszy Wielkiej y na Uroczystey około tuteyszego Rynku z Nayswiętszym Sakramentem Procesyi przez Pasterza Naszego Jmci Xiędza Okeckiego Biskupa Poznańskiego y Warszawskiego Kanclerza W. Kor: odprawowaney, w asystencyi JJ. XX. Biskupów, Prałatow, wszytkich tuteylzey Parafii Duchowieństwa, Zakonow Magistratu, y Cechów. W Kościele paradę czynił Leyb-Reyment Gwardyi Konney Koronney, a około Ratusza Reyment Gwardyi Pieszey Koronney.

Z Paryża dnia 29. Maia. Wszytkie w Paryżu głowy są napełnione Processem Xiążęcia Kardynała de Rohan, ktorym Parlament codziennie zatrudnia się. Sentencya czyli Dekret, we śrzodę albo we czwartek iest spodziewany. W przeszły piątek, Xiąże Kardynał podał pismo składające się ze 24. kart, zawierające w sobie krotko zebrane na usprawiedliwienie iego dowody, wyrażone w obszernie pisanym Memoryale iego wyrażone. Także w sobotę wyszedł trzeci Memoryał Pani de la Motte pod następującym tytułem: *Sommaire pour la Comtesse de Valois la Motte accusée, contre Monsieur le Procureur-General accusateur &c.* Za-

wiera on w sobie 60. kart. Adwokat iey Pan *Doillot* broni wszelkimi sposobami barzo złey y brzydkiy rzeczy. Pani *de la Motte* daleka od tego, ażeby miała do wszyfkiego się przyznać, iak dawniey głoszono, stara się, ażeby swe postępkı usprawiedliwiła y odpowiedziała na zadane zarzuty. Między innemi rzeczami, w tym iey *Memoryale*, na karcie 14. cytowana iest sławnaowa *Madame de Barry*, iako świadek, w tym, iż Pani *de la Motte* pisząc do niey bilet, także wyraziła na podpisie to imie: *Marie Antoinette de France*. y prosiła o iey protekcyą, życząc sobie aby była od niey przyjęta iako *Dame de Compagnie*. Na karcie 55. wyrażone są barzo przyke zarzuty przeciwko Xięciu Kardynałowi, na ktore ondzis albo iutro odpisze w *Precis*, ktore iuz iest pod prasą. Dzisieyszego poranku, znowu wyszedł nowy *Memoryał* Pana *d' Etienville*, y codziennie oczekujemy skryptu Panny *Oliva*. Dnia wczorayszego był u Krola w *Wersalu*, Pierwszy Prezydent Parlamentu, zapewne w interesie Xiążęcia. Dwor *Rzymiski* na nowo podał swe zażalenie, iż w tym procesie, przeciwko prerogatywom dostojności Kardynalskiej, a ieszcze barzies przeciwko prerogatywom Duchowienstwa, postąpiono. Ale nie wiele dano uwagi na te zaniefione skargi.

Z *Paryża* d. 26. *Maia*. W tych czasach umarł w *Lille* Pan *de Moleon* w 64. roku wieku swego, zo-

stawiwszy 7. żyjących dzieci z 24. ktorych miał z swoiey małzonki.

Z *Holandyi* d. 27. *Maia*. Nieco dawniey donieśliśmy, że *W. Mistrz Maltański*, między innemi prezentami, dając *Holenderowskiemu* Kapitanowi *Boot* (ktory w miesiacu *Marcu* z *Eska*dra był w *Malcie*) dał także brylantami y rubinami sadzoną staroswiecką szpadę. Teraz wiadoma iest cała historia o owey szpadzie. W roku 1644. dnia 28. Września, *Galeriy Maltańskie* w liczbie 6. będące pod komendą Generała *Boisboudron*, o 70. mil od *Rodu*, po siedmiogodzinney potyczce, na ktorey y Generał y wielu innych życie utraciło, zabraly wielką *Turecką* z *Stambułu* *Galiotę*, pod imieniem *Sultanka*, na ktorey znaydowała się iedna z małzonek *W. Sultana* *Sbrahim*, pod imieniem *Zafira*, 19. lat dopiero mająca. Miała ona przy sobie trzech lat ieszcze niemającego synka, ktory się nazywał *Osman*, i kilka *Dworkich Dam*, z ktoremi płynęła do *Meki* do grobu *Mahometa*, dopełniając ślubu, ktory uczyniła była przed porodzeniem pomienionego synka. Ta *Sultanowa*, była zawieziona do *Malty*, gdzie wkrótce umarła. Synek iey był ochrzczony y wychowany w *Religii Katolickiey*; wstąpił potym do *Zakonu Dominikańskiego* y tam umarł. W *Neapolu* iest drukowane życie tego *Zakonnika*, ktorego zwano *Ben-Ottoman*. Na owey zabraney *Gallio*cie, znaleziono wielkie bogactwa, a między niemi y ową szpadę, kto-

ra *W. Mistrz* darował *Kapitanowi Bood*.

*Z Londynu dnia 23. Maia.* Minister *Amerykański*, żalił się imieniem Kongressu, że *Krolewskie okręty*, będące na stacyi w *Iamaice*, rozmaite *Amerykańskie* pozabierały okręty.

*Z Hagi d. 30. Maia.* Kawaler *Sjork*, przefrzył *Angielski* w *Hadze* Minister, z *Londynu* w *Spaa* jest spodziewany. Mówią nasi patryoci, że on przy tej okoliczności, odda także wizytę *Xiążęciu Stadhuderowi* w *Middelbourg*, y *Xiążęciu Brunstwieckiemu* w *Aachen*.

*Z Chersonu dnia 2. Maia.* To *Miaśto*, wkrótkim czasie, stanie się *naypryncypalniejszym* miejscem handlowym, gdyż *Handel*, *Populacya*, y *Osady*, z każdym dniem wrost biorą. *Ustanowienie* poczty, wielką tu nader *sprawuie* wygodę, ponieważ w *przeciągu* dni czternaśtu, listy możemy *miewać* z *Warszawy*.

*Z Wiednia dnia 24. Maia.* *Bawi* się tu teraz owa *ślawna Angielska* wdowa, *Madame Fitzherbert*, którą *Angielskie* gazety, *zasłubiły* były z pewnym z *naywiększych Xiążąt*.

*Z Budy dnia 9.* *Zawczora*, *wdzieliśmy* *przeieżdzających* tędy *Deputowanych* z *Georgii*, którzy *dążą* do *Wiednia*.

*Naypoźniejszy* nowiny z *Moldawii* donoszą, że *Hospodar* *tameczney* *Prowincyi*, doznał tegoż *samego* *Iosu*, jaki *potkał* *Hospodara Wolskiego*, y *jest* *złożony* od *Porty*. *Nie* *iakiś* *Rosetti*, ma po nim *naścąpić*.

*Listy* z *Cesalonii* donoszą, że *dnia*

18. *Kwietnia*, doznano tam *wielkiey* *burzy*, która *trwała* przez 40. *godzin* y *nieścychane* *poczyniła* *szkody* na *tamtęy* *wyspie*. *Wody* *morfskie*, *więcey* niż na *dwie* *mile* *wyszły* z *brzegów*. Na 300,000. *Piastrów* *rachuią* *szkody* *poczynioney* w *Morei*.

*Z Sztokolmu d. 9. Maia.* Na *dnui* *wczorayszym*, z *wielką* *wspaniałością* był *seym* *otwarty*. *Zgromadzenie* było *liczniejszy* *aniżeli* się *spodziewano*. *Szlachty* *samey* *liczono* na 800. albo 900. *osob*. *Krol* *siedzący* na *tronie*, miał *Mowę*, po *ktorey* *Oratorowie* *czterech* *Stanow*, *dziękowali* *Krolowi* *Jmci* za *śarkawe* *otwarcie*.

*Z Tunetu d. 21. Kwiet:* *Chociaż* do *tego* *czasu* *Wenetowie* *niemogli* *żadnego* *odnieść* *prawdziwego* *pożytku*, z *tym* *włzystkim* *Eskadra* *ich*, *coraz* się *pomnaża* *przed* *Fortecą* *Sfax*. *Ani* *momentu* *nieopuścili* *oni*, od *czasu* *owey* *małey* *klęski*, *ktorey* *doznali*; y *włzystkie* *okręty*, *ktore* *przy* *nich* *zostały*, są *przy* *prowadzone* do *tego* *stanu*, iż *mogą* *probować* *nowego* *attaku*, y *czekają* *tylko* na *wiatr* *pomyślny* dla *rozpoczęcia* *operacyi*. *Atoli* *wielkie* są *pożory*, że *posilki*, *ktore* *nam* *przybywają* *ustawicznie* z *Algieru* y *Tunetu*, *zawiodą* *ich* w *zamyślach*. *Bey* *Algierfski* *naybarzziej*, *przysłał* *nam* *wielką* *liczbę* *szalup* z *harmatami*, za *ktoremi* y *inne* do *nas* *ściągają*. *Spieszą* się z *naszey* *strony* *przy* *prowadzić* do *iak* *nay* *lepszego* *stanu* *obrony* *włzystkie*

nasze Zamki y Fortyfikacye. Panu-  
iący Nasz, sam odwiedza, y zachę-  
ca robotników swoją hojnością. W  
dzień y w nocy zatrudniają się w na-  
szych harmatnych Ludwisarniach  
pod dyrekcją dwóch doskonałych  
Ludwisarzów, iednego *Turka*, a dru-  
giego *Francuza*. Odwaga nasza, wy-  
rownywa naszym zabiegom, y o-  
czekuiemy statecznym krokiem y  
bez najmnieyszey boiaźni, wszy-  
stkich tych attakow, ktoreby nie-  
przyjaciel mógł czynić, przynay-  
mniey teraz.

*Z Hagi d. 29 Maia.* Już iest u-  
decydowana podróż Xiążęcia *Stadhu-*  
*dera do Middelburg* na dzień 12.  
Czerwca. Niektorzy rozumieją, że  
ta podróż nie nastąpi. *Hrabia de*  
*Salm*, ieszcze iest w *Wersalu*, y ma  
tam układać tajemną negocyacyą.  
Ciekawa iest rzecz, czy też y ie-  
go Korpus będzie skaslowane; przy-  
najmniey od prowincyi *Holandyi*,  
spodziewa się on wielkiego popar-  
cia.

*Z Amsterdamu d. 27. Maia.* Tak  
zowiący się Xiąże *Albanii*, który  
był osadzony w kryminalnym wię-  
zieniu, z d. 25. na 26. życie sobie o-  
debrał.

Minister nasz w *Stambule*, ma zle-  
cenie przypomnieć *Porcie* dawne  
Traktaty z Rzeczpospolitą, podług  
ktorych, iest iey pozwolony prze-  
jazd przez *Dardanellę* y wzdłuż  
*Stambulu* na *Morze Czarne*. Korсарze  
*Algierscy* zabrali okręt *Kapitan Pal-*  
*ner*, idący z *Filadelfii* do *Ostendy*, y  
zaprowadzili do *Algieru*.

*Z Wenecyi d. 27. Maia.* Bombar-  
dowanie Miasta *Sfax*, ktore przedsię-  
wziął był Kawaler *Emo*, niepowio-  
dło się. Wystał on ztamtąd *Kapitana*  
*Angielskiego* statku, który był naiął  
do swoiey usługi, prosto do *Tunetu*;  
ten zaś dnia 2. Kwietnia naszymu  
tamecznemu *Vice-Konsulowi* do-  
niost, że *Admirał Deyowi* 50,000.  
*Weneckich Cekinow* dać obiecuie, ie-  
śli chce podpisać pokoy z *Rzplą*.  
Ale *Dey* odpowiedział, iż stoi przy  
swoiey pretenzyi 100,000. *Cekinow*,  
ktorey może nieco odstąpić na ten-  
czas, kiedy sam *Admirał* do tame-  
cznych przybędzie brzegow. Z tą  
odpowiedzią *Angielski* *Kapitan* po-  
wrocil z *Tunetu* do *Kawalera Emo*,  
y oczekuiemy teraz, co daley na-  
stąpi. Ze w *Tunecie* względem tam  
przybycia naszego *Admirala* nie są  
obojętni, ztąd się pokazuje, iż *Dey*  
wypytaie się wszystkich przybyłych  
do *Tunetu* na okrętach, czy nie po-  
strzegli gdzie *Floty Weneckiey*. Tak-  
że y *Holenderskiego* *Kapitana Spreng-*  
*ler*, który dnia 7. przeszłego mie-  
siąca do *Tunetu* z dwoma woienne-  
mi przybył okrętami, y nadzwyc-  
zaynie po przyjacielisku był przy-  
jęty, mocno wywiadywał się tenże  
*Dey* o naszey *Flocie*, y chciał wie-  
dzieć nawet, czy prętko *Holandya*  
rozpocznie wojnę z *Wenecyą*. Z tym  
wszystkim mamy nadzieję, że *Ka-*  
*waler Emo* dostąpi swego zamyślu,  
czy w dobry sposób, czyli też mo-  
cą. Skończy się pewnie na dobrym,  
to iest, dobrze opłaciwszy się *Bar-*  
*barzyńcom*.

# S U P L E M E N T

## D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

W Sobotę Dnia 17. Czerwca R. 1786.



Z Warszawy dnia 17. Czerwca. Podstolstwo Ziemi Warszawskiej, po dobrowolnym złożeniu J. P. Jozefa Łońskiego wakujące, J. P. Nikodemowi Łońskiemu jest konferowane.

Ze Wschowy d. 5. Czerwca. W szkołach Wschowskich, powierzonych JJ. XX. Cystersom, odprawił się Popis młodzieży szkolney w przytomności JX. Wizytatora Generalnego, na którym gdy ofobliwszey pilności swoiey w naukach tak moralnych, iako y fizycznych okazał dowody JP. Iozef Kurowski, 2. Klasy uczeń, odebrał z rąk tegoż JX. Wizytatora medal srebrny *Diligentia*, imieniem Najjaśniejszego Pana sobie ofiarowany.

Z Paryża d. 27. Maia. Uwolniona z więzienia J. Pani *de Cagliostro*, codzeń rano wchodzi na wysoki ganek domu na Ulicy *S. Antoniego* stojącego, y ztamtąd widzi swego Męża po Galeryi pod Wieżami *Bastylii* chodzącego; z którym na migi y na iesta tak dobrze konwersuie, iak żeby słowami z nim rozmawiała.

Z Memoryału Kardynała *de Rahan* pokazuje się, że Pani *de la Motte*, po otrzymaney już owey sztuce, ieszcze od tegoż kardynała wyłudziła naprzod szesdziesiąt tysięcy, a potym sto tysięcy *Liwrow*, ato pod tym zawsze pretextem, że Krolowa Jeymość chciałaby niektórym osobom świadczyć, w czym gdyby kardynał tę Monarchinią swoiemi pieniędzmi załatwił, do większey coraz przyszedłby u niey łaski. Czym więcęcy takich dowodow Xiążę Kardynał za sobą daie, tym bardziey mniey mu przyiaźni wołaia, iakim sposobem ten Xiążę, Biskup, y Kardynał, dał się tak grubo y niebaczenie oszukać? Wszakże tym sposobem (iak odpowiedział nato Adwokat Kardynałski) można mowić: Jakim sposobem, ów wielki i uczony Mąż, iakim był *Pliniusz Stary*, tak niebaczenie przybliżył się do pałającego nadzwyczajnie *Wezuwiusza*, iż od płomieni pożarty został?

Na tę sprawę, nie tylko po całym *Paryżu*, ale y u Dworu iuż krzyczą; przeto kazano ią iak nayspieszniey kończyć, nie uważając nawet (iesli będzie potrzeba) na dni Święte, ani na same *Zielone Świętki*. Jakoż w dzień *Wniebowstąpienia Pańskiego*, rano y w wieczor *Selsye* odprawowały się.

Z Paryża d. 29. Maia. W sobotę wieczorem było zakończone czytanie aktów tego Processu w Parlamencie. Dnia dzisiejszego będzie konfrontowany podpis Pana *de Vilette* z owym piśmie, które zawierało w sobie udaną approbatę Królowey na kupienie owej brylantowey sztuki. Na ten czas konkluzye Krolewskiego *Fiscalisa* zostaną otwarte, y Pan *Titon* poda swoy raport. Dnia dzisiejszego wieczorem, Pani *de la Motte*, Panna *Oliva*, Pan *de Vilette*. y Pan *Cagliostro*, mają być przeniesieni do więzienia *de Conciergerie*, y nazajutrz, w przytomności wszystkich Sędziów, mają być słuchani inkwizycyi. Xiążę Kardynał, dnia iutrzejszego rano od Gubernatora *Bastylii* ma być zawieszony do Parlamentowego Pałacu, y niewchodząc do więzienia *de Conciergerie*, ma czekać w jedney sali Pałacowey, aż póki nie zostanie przywołany do Inkwizycyi. Zdaie się być rzeczą pewną, że konkluzye owego *Fiscalisa*, przeciwko niemu są barzo surowe. Generalny Adwokat *Seguier*, niechciał ich podpisać, y żądał, ażeby nim dekret wypadnie, Jubilerowie zostali dekretowani, y niektorzy świadkowie na stronę Xiążęcia Kardynała, wysłuchani byli. Wszyscy Sędziowie są w liczbie 63. Jeżeliby niektorzy z oskarżonych mieli otrzymać karę *afflictive*, tedy wszyscy Duchowni Konsyliarze, czyli Sędziowie, precz ustąpią, y zostanie tylko Sędziów 49. We środę albo we czwartek ma wypaść Dekret, który bez wątpienia nie zewszystkim będzie udecydowany, w ten sposób, iż Xiążę Kardynał, y niektorzy z oskarżonych, otrzymają wolność tym czasem, poki więcey świadkow nie zostanie wysłuchanych.

Z Włoch d. 17. Maia. Dnia 11. tego miesiąca, *Ociec S.* od *Bagnow Pontyńskich* powrócił do *Rzymu*; zkąd powraca do *Francyi L' Abbé de Bourbon*.

Z Paryża d. 24. Maia. Raport Processu Xiążęcia Kardynała *de Rohan* rozpoczoł się dnia 22. o czwartey wieczornej godzinie. Potwierdza się to, że Pan *Reteaux de Vilette* (iakośmy iuż donieśli dawniey) zeznał, iż gdyby Xiążę Kardynał nie był areztowany na dniu 15. Sierpnia, tedyby został otruty przez Panią *de la Motte* dnia 18. tegoż miesiąca. Ta zdrada iuż była tak przygotowana, y niemalfz bynajmniey wątpliwości, że Kardynał iey nieuszledby. Ludzie, którzy się mają za oświeconych, twierdzą, że konkluzya Generalnego Prokuratora, dnia 20. zmierzała przeciwko Xiążęciu Kardynałowi do Admonicyi y wygnania. Ale te tak pełne rygoru konkluzye, były zbite przez Pana *Seguier*, który ie pokazał barzo surowe. Niewiadomo, czy wymowa tego Mowcy, potrafiła rzecz odmienić.

Sąd kryminalny Parlamentu *Paryskiego*, który się na dniu wczorajszym zatrudniał wiadomą sprawą *Maryi, Malgorzaty, Wiktoryi, Salmon*,

ogłosił tę nieszczęśliwą dziewczynę za niewinną o zadaną zbrodnię otrucia; za którą w *Caen* y w *Rotomagu*, dekretowana była na spalenie żywcem. Została ona oczyszczona od wszelkiego rodzaju oskarżenia, y jest autoryzowana mieć sprawę z familią *Dupart*, która była iey oskarżycielką, y z Magistratem w *Caen*. Ta dziewczyna, wyszła z Sądu Parlamentowego, mając przy sobie Pana *Cauchoix* y *Fournel* swoich Adwokatów. Ten ostatni, podał iey rękę, sprowadzając z wielkich wschodów Pałacowych. Trzymała ona w ręku bukiet, dany sobie w prezencie po ogłoszeniu Dekretu. Czyniono kwestę, która w przeciągu iednego dnia, uczyniła dla niey na 6,000. *Livrow*. Jey adwokaci, wozili ją całe odpołudnie w karęcie, widziano ją nawet *au Palais Royale*, obok idącą Pana *Cauchoix*. Jedna z dam nayspierwszey dystrykcyi, proponowała iey, ażeby schroniła się do Klasztoru, ofiarując iey coroczną pensyą y opatrzenie wszelkich potrzeb.

Dekret rady, na dniu wczorayszym publikowany, odwoływa dany przywilej wdowie *Herifsaut*, na drukowanie księgi pod tytułem: *Tryumfnowego świata*; iako zawierającej w sobie rzeczy przeciwko Religii dobrym obyczajom, y przeciwne maxymom Rządu.

Mowią dziś, że Hrabia *de la Motte*, schroniwszy się do *Adryanopolu*, kazał się obrzezać, y przyoił zawoy *Turecki*; gdzie otrzymał osadę barzo miłą, y tam czyni wielkie zbytki pod protekcyą *Check*, który dał mu rangę Officera w jednym Reymencie Milicyi *Tureckiey*.

Z *Lizbony* d. 2. *Maja*. Codziennie spodziewamy się znacznego przywozu Amunicyi z *Anglii*, która po Fortecach tego Krolestwa ma być rozdana. Generalny Policyi-Leytnant, kazał policzyć Obywatelow w *Lizbonie*, co się od dawnego czasu nieczyniło Wielka panuje ciekawość dowiedzieć się, czy będzie się zgadzała terazniejsza liczba, z liczbą należoną przed trzęsieniem ziemi.

Z *Madrytu* d. 9. *Maja*. Rozwiązanie *Infantki Donna Marya Wiktorya*, codziennie jest spodziewane w *Aranjuez*, y już zagraniczni Ministrowie są zaproszeni od Krola Jmci, iak jest zwyczaj, aby się znajdowali w Apartamentach, gdy przyjdzie tenże czas *Infantki* rozwiązania.

Z *Hagi* d. 30. *Maja*. Mówią, że Hrabia *de Maillebois*, który do *Breda* wyjechał, otrzymał rozkaz, iak naysprędzey powracać do *Hagi*. Niewiadoma jest tego istotna przyczyna. Domyslaią się, iż wielkiey wagi interesa muszą się układać aktualnie. Dnia dzisieyszego Stany *Holenderskie* znowu się zgromadziły. Wszystkich attencya jest obrocona na sentencyą, która ma wypaść względem komendy *Haskiego* Garnizonu.

Stany *Utrechckie* czterech pierwszych Burmistrzów Miasta *Wyck*, którzy tak mocno stawili się przeciwko Xiążęciu *Stadhuderowi*, ołobiscie

przed swoy Sąd zapozwały, dla uformowania przeciwko nim Processu. Tak rozumieją, że obywatele tey cytacyi opierać się będą, a przez to do żwawego przyiść może buntu. Obywatele z *Leydy, Utrechtu, Delft*, y innych Miast, pisali do obywatelow miasta *Wyck*, ażeby nie byli poslušnymi cytacyi Stanow, y obiecali im w tey mierze pomoc. Z tey okoliczności, zamknięto bramę w mieście *Wyck*, ktorey strzegą samiż obywatele.

Z *Amsterdamu d. 30. Maia*. Tak zwany *Xiąże Albanii*, tym sposobem sobie w więzieniu odebrał życie, iż żyłą pulsową w lewey ręce otworzył y rozdarł, a to trzpieniem od sprzączki. Na wszystko miano baczość, ażeby on nie miał, czym sobie odebrać życia, na tę sprzączkę tylko nie było uwagi. Od 3ch dni odwiedzają jego ciało.

Z *Brandeburga d. 30. Maia*. Ostatnie *Exercerunki*, ktore woysko pod *Berlinem* na 25. tego miesiąca odprawowało, były iedne z nayokazalszych, iakich od dawnego czasu niewidziano. Dwadzieścia harmat dwónasto-funtowych nieustanny dawały ogień. Woysko składało się ze 20,000. ludzi, y było na dwie części rozdzielone. Jedną z nich komenderował *Fryderyk Xiąże Brunświcki*, a drugą *Generał Mollendorf*. To woysko przypuszczało attack, y czyniło wstecz cofanie.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 17. CZERW: R. 1786.

W tutejszey Stolicy, *Apollonia Tankiewiszowa*, lat 31. mająca, za dzelwiątym od zamęścia swego porodzeniem, d. 11. tego miesiąca, troie dzieci na świat wydała. to jest, dwoch synow y iedną corkę. Wszystkie troie ochrzczone są w Kościele Parafialnym *Panny Maryi*. Jest to uboga kobieta wspomoczenia (zwłaszcza w takiey okoliczności) od miłosiernych potrzebująca. Mieszka ona na *Nowym Mieście*, na *Ulicy Przyrynek* zwaney, pod *Nrem*: 1895.

Dnia 12. tego Miesiąca. zginęła *Papuga*, małego rodzaju zwanego po fraucusku *Ferruche*, z długim ogonem, zielona, izyja czarna, nosa ciemno - różowego, wymawiająca niektore słowa *Fraucuskie*. Ktoby o niey wiedział, niech raczy dać znać do *J. Pana Genty* Kousyliarza *J. K. Mci*, na tutejszym *Zygnuntowskim* (Placu w *Kamienicy J. Pana Chevalier* pod Numerem 533. mieszkaiącego, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

W *Loteryi tutejszey Warszawskiej* dnia 14. *Czerwca* wyzły te numera 85. 56. 59. 4. 53. Z tych układa się 10. *Ambow* [4. 53.] (4. 56.) [4. 59.] [4. 85.] [53. 56.] (53. 59.) (53. 85.) (56. 59.) [56. 85.] (59. 85.) Także 10. *Ternow*. (4. 53. 56.) [4. 53. 59.] (4. 53. 85.) (4. 56. 59.) (4. 56. 85.) [4. 59. 85.] (53. 56. 59.) (53. 56. 85.) [53. 59. 85.] (56. 59. 85.) Przyszle ciągnięcie będzie dnia 28. *Czerwca*.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod *Nrem* 1125. jest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to jest (1) *Dom* murowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkiertze, kuchnia, y przy niey komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) *Piękny* browar z 2. *Piwnicami*; y ze wszystkimi naczyniami. *Suszarnia* w dobrym stanie; *stodownia* z trzema podłogami; *miły* do flodu mielenia z podłogą; *stajnie* dla koni, *wozownie*, y *izba* do magli, wszystko to murowane; także wcale nowa *studnia* z  *pompą*, y dwa małe *ogrody* &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiaduje ku rogatkom *Wolfskim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125.

# OPISANIE I UWIADOMIENIE

O skutkach i używaniu precudney i prawdziwey Soli złotey  
Filozoficznej.

**W**YNALAZCA tego prawdziwego, i prawie iedynego lekarstwa powszechnego, był iednym z naywiększych Chymistow w Europie. Doświadczenia, ktore nim sam czynił i wielkie Leki, ktore drudzy tym precudnym Lekarstwem uskutecznili, dowodzą widzialnie iego niezawodną dobroć i zdrowość w nayniebezpiecznieyszych i naybardziej w korzenionych chorobach. Sekret sporządzenia tey Soli powierzył Wynalazca krótko przed swoją śmiercią swemu naypoufalszemu Przyjacielowi z wyraźnym przykazem, aby tenże znouwu uczciwemu iakiemu po sobie Sukcellorowi dla powszechnego dobra i użycia go powierzył. Słuszna przeto jest rzecz, aby zamiar tak chwalebny tego sławnego Męża był dopełniony, a to tym bardziej, iż prawie żadney niemiał choroby, którąby te Lekarstwo z gruntu wykorzeniając nie uleczyło. Potrzebaby Książkę pisać chcąc w szczegulności wszystkie wymieniać Leki tym Lekarstwem uskutecznione, zwiśzcza, że doświadczenie codziennie nowe podae iego zdrowości dowody. Przesztaniemy więc na wyliczaniu tylko nayofobliwszych chorob, w których prędkiego i nieomylnego spodziewać się można skutku.

Sol ta leczy wszystkie z ostrości humorow wszczynające się choroby; A zatym rozwieżuie i z gruntu leczy kamień, bądź w nerkach bądź w pęcherzu znajdujący się; wyprowadzając go uryną iakoby flegmę. Skuteczniejszy więc jest, niż wszystkie inne Lekarstwa od kamienia, gdyż te kamień tylko skruseją i choremu częstokroć nieznosne sprawując bole na wielkie wystawiają niebezpieczeństwo. Naydziwnieysza zaś jest że w przeciągu kilku minut wszelkie uśmierza bole, a przy zażywaniu go dłuższym wszystkie złe wyprowadza materye.

W chorobach arthrytycznych lub foyatycznych jest lekarstwem, nie-mającym sobie rownego. Wyprowadza bowiem wszelkimi drogami z ciała materye paralizyczne tak dalece, że chory staie się iak gdyby nowonarodzonym. Co zaś przytym uwagi jest naygodniejszy, to, iż członek bolejący tylko się poci, a inne wcale nie.

Tak też w krótkim czasie uśmierza bole Chyragry, Gonagry i Podagry wyprowadzając zupełnie choroby przy długim zażywaniu, uryną i potami.

Nie mniej jest doświadczonym lekarstwem we wszystkich chorobach Wenerycznych; rozwieżuie bowiem wszystkie iad i zarazliwość, wyprowadzając ją to przez urynę, to przez poty, to przez stolec i czyści zupełnie krew i sok. Rozwiewuie nawet *nodos & tophos*, i nie można ją dofyć zalecać w zażarzałych a przez niebaczne używanie Merkuryusza zepsułych kuracyach, choćby też skurczenie się już wdało, albowiem ie nie zawodnie wyprowadza. Z rownym skutkiem ta sol zażywana bywa od Szkorbutu, Swierzbu, i Trędu.

Skuteczność iey nie mniej się okazuie we wszystkich ranach i wrzodach, nawet odporcie Rakowi, ktorego mniemają nieuleczonym, bądź otwartemu, bądź skrytemu i leczy go zupełnie iako też wszystkie fluxy i fistuły, albowiem zażywanie iey wewnetrzne wysusza źródło złego tak dalece, że rana potom się zagaia bez plastru i balsamu.

Bardzo pomyślnie służy we wszystkich febrach, czy to troydzienne

czworodienne lub codzienne są, ale potrzeba, aby wprzód żołądek i ciało przez lekkie lekarstwo na purgans lub womity było wyprożnione.

W zamuleniu wnętrzości, wątroby i śledziony żadne lekarstwo lepsze go i prędzszego nie sprawi nad nią skutku. Pomaga we wszystkich chorobach niewiaść, gdyż sprawuje czyszczenia miesięczne, jeżeli są zatrzymane, lub one umniejsza, gdy są nadto obfite i zbytnie Osobliwszym sposobem znosi upławy białe iakiekolwiek one są i polepsza natychmiast ostrości z niemi złączone.

W kolkach i macicznych słabościach, bądź z wiatrow bądź z zatrzymania miesięcznego czyszczenia pochodzących niemaż rownego lekarstwa, albowiem znosi od razu wszystkie bole, womity, bol głowy, kurcz i spąsmy.

Oprocz tego bardzo dobrym jest lekarstwem od ciężkości na pierśiach, czyli krotkiego oddechu; hamuje kaszel, i uwalnia pierś, lecz trzeba iey przez czas nieiaki używać. Katary i fluxy i inne tym podobne słabości po powrotnym iey zażywaniu natychmiast ustępują.

Ta Sol filozoficzna otwarza, rozrządza, przenika, rozdziela, gestę humory czyni płynnemi, sprawuje pot; pędzi urynę, wypędza wszelkie humory zgnile, odpor daje Gangrenie i leczy zgnile i śmierdzące wrzody.

W ciepłej wodzie rozpuszczona, a zewnątrznie ciepło przykładana, bardzo dobra jest na zapalone puchliny, nie maiey na Rożę i fryzle doświadczonym lekarstwem.

#### *Zażywanie iey jest następujące.*

W chorobach boleśnych dopiero wymienionych zaraz przy pierwszych bolach bierze się tey soli 3. lub 4. kto mocnego temperamentu 5. lub 6. granow (jeden gran waży tyle ile ziarno ięczmienne,) i to kładzie się w filiżankę, ktorąnie zewszystkim pełno nalewa się wodą ciepłą i wystawia się na ciepło, aż zupełnie się rozpuści, i smak cytrynowo kwaśny nabierze, co wnet się staje. Do upodobania można ją osłodzić cukrem. Potym się iey zażywa, popijając kilka filiżanek nie tęgiey herbaty, i kładzie się włożko czekając potu, który gdyby nie nastąpił to po 2. godzinach takoważ porcyą powtorzyć potrzeba. To lekarstwo nad wszystkie inne poty sprawujące ma tę korzyść, że oraz naturę wzmacnia, zamiast że insze ją osłabiają. Dla zupełnego ozdrowienia trzeba brać porcyą co drugi dzień, gdy się żadnego nie czuje bolu; przytym trzeba mieć żołądek wolny. Po potach można wychodzić trochę poczekawszy.

#### *Dyeta.*

Trzeba się strzedz wszelkich słonnych, kwaśnych i wędzonych potraw, można pić Izkłankę dobrego wina, lecz żadney wódki

Flaszeczka w której 20-24 znajduje się Dozes kosztuje Zł: 4. puł Flaszeczki Z: 2. Pol:

Będzie rozrządzenie takie, aby prawdziwie Ubodzy po Porcyi bezpłatnie dostać mogli.

Od nieiakięgo czasu ta sama Sól okazała się wyborym lekarstwem we wszystkich chorobach morskich, przeto Kapitanowie okrętowi zawsze się starają nią opatrzyć iako niezbędną prowizyą. Od nieznośnych upałów i z nich pochodzący ostrości alkaliczney, która jest źródłem wszystkich wszczynających się ztąd chorob, może do upodobania cukrem osłodzona, nieprzerwanie we wszystkich czasach bydź zażywana, a doświadczeniem niezawodny potwierdzony będzie skutek.

Znajduje się w spólnym handlu Cesarzkiej uprzywileiowaney Akademii w Augszpurgu, a w Kommiss oddana Jmć P. Jozefowi Galtlowi, Kupcowi Warszaw: mieszkającemu na Krakowskim Przedmieściu Nro. 455.